

**KONKURS ORTOGRAFICZNY  
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
ROK SZKOLNY 2016/2017**

**Etap drugi  
DYKTANDO**

**Sowy**

Przycupnąłem przy oknie z ażurowymi firankami, wpatrując się w zmierzwiony gąszcz drzewostanu. Wtem coś zahukało w chaszczach i poczułem, że hart ducha ze mnie uchodzi. Czyżby to sokół lub myszołów? Dzierżąc lornetkę w dłoni, skrętnie wypatrywałem skrzydlatego stworzenia w tuzurku ze srebrzystoszarych lub brązowych piór. Okazało się to nie lada kłopotem. Znużony, porzuciłem dotychczasowy punkt obserwacyjny, chyżo podążając do komputera, aby zanurzyć się w srożącym się morzu informacji. Pomyślałem: „Nuże, do dzieła!” i żwawo uderzyłem w klawisze.

Sowy to drapieżniki o niespotykanym zmyśle wzroku. Dalekowidzące oczy o oranżowej tęczówce skrzą się niesamowicie w półmroku. Wokół nich piórka układają się w oryginalny wzór. Sowy nie mlóć powietrza skrzydłami, lecz fruują bezszelestnie. Ten sposób poruszania umożliwia im pióra wyposażone w pikowane brzeżki, pokryte mchem delikatniutkim jak puch. Lecą wzwyż bez trudu, a następnie wirażem obniżają lot, aby schwytać na przykład mysz przemykającą pod śnieżną zaspą. Nakrapiane lub prążkowane upierzenie ptaków upodobnia je do otoczenia. U osobników gnieźdzących się w lesie przypomina korę drzewa, a u tych z północy lśni śnieżnobiało.

Popularnym gatunkiem są płomykówki. Żyją w pobliżu domów i w dziuplach drzew. Po całym ciele mają rozrzucone bieluchne plamki na kształt małych płomyków z czarną obwódką. Niektórzy uważają, że wrzask płomykówki wróży pożar, gdyż porusza się ona w charakterystyczny chybotliwy sposób jak chwiejący się rozżarzony knot świecy.

Puchacz to największa sowa świata. Należy do mięsożernych samotników. Zarówno malutkie wróble, jak i większe cietrzewie na ogół nie potrafią pierchnąć przed jego atakiem. Wyczuwający zagrożenie puchacz próbuje zahipnotyzować przeciwnika, sycząc i kłapiąc dziobem. Udaje przerażonego, choć daleko mu do chichoczącej hieny.

W Polsce najpowszechniej występuje puszczyk, który zamieszkuje lasy, parki i zadrzewienia śródpolne. Niewielu darzy go sympatią, bo na tego, kto usłyszy jego pohukiwanie, nierzadko czyhają niechybne nieszczęścia i zdarzenia mrożące krew w żyłach.

Pójdźka to malutka sówka. Zamieszkuje szczeliny dachów i dziuple puste wewnątrz wskutek spróchnienia. Mityczne historie nierozzerwalnie wiążą sowę z jasnooką Ateną, ponieważ towarzyszy hardej, rozważnej, mężnej bogini jako symbol mądrości.

Odwróciłem się, spojrzałem w okno, w które niespodziewanie uderzyła żerdź miłorzębu. Wicher chłostał drzewa, a rześisty deszcz wręcz chlustał strugami po szybach. Na pewno wszystkie sowy czmychnęły przed taką aurą.

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFICZNY  
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
ROK SZKOLNY 2016/2017  
ETAP DRUGI**

**Instrukcja**

Uczniowie piszą ze słuchu przygotowany tekst, czyli dyktando. Dyktando należy odczytać uczniom trzy razy.

**I. Czynności organizacyjne (nie są wliczane w czas pisania dyktanda przez ucznia)**

1. Nauczyciele, wchodzący w skład komisji przeprowadzającej konkurs, rozdają arkusze.
2. Uczniowie zapoznają się z instrukcją. Sprawdzają kompletność arkusza. Zgłaszają komisji ewentualne braki.
3. Każdy uczeń zapisuje na arkuszu swoje imię i nazwisko oraz pełną nazwę szkoły.
4. Członkowie komisji nadzorują czynności uczniów. Sprawdzają czytelność zapisu danych.
5. Wybrany członek komisji odczytuje głośno, wyraziście i w umiarkowanym tempie oraz z właściwą intonacją całe dyktando. Zachowuje naturalną artykulację głosek.

**II. Właściwa faza dyktowania tekstu – 45 minut**

1. Wybrany członek komisji dyktuje poszczególne zdania dzielone na frazy. Informuje o zakończeniu zdania.
2. Po zakończeniu dyktowania nauczyciel ponownie odczytuje cały tekst. W tym czasie uczniowie mogą dokonywać korekty.
3. Kiedy nauczyciel podyktuje cały tekst, zbiera prace uczniów. W tym czasie żaden uczestnik konkursu nie może nanosić poprawek.

*Jeśli nauczyciel przekroczył regulaminowy czas dyktowania tekstu, należy odnotować to w protokole przebiegu eliminacji drugiego etapu konkursu.*